

Miejsca święte?

W Starym Testamencie Bóg powiedział swemu ludowi, by zbudował Mu świątynię, aby mógł zamieszkać wśród nich Wj 25,8. Tylko kapłani mogli wchodzić do miejsca świętego w świątyni, natomiast do miejsca najświętszego — tylko arcykapłan i to jedynie raz w roku. Tam bowiem sam Bóg objawiał się w obłoku nad skrzynią przymierza Kpł 16,2. Uzza doświadczył sam na sobie konsekwencji złamania zakazu dotykania skrzyni przymierza przez osoby nie upoważnione do tego 2Sm 6,6-7. Gdy Salomon dokonywał poświęcenia świątyni, Bóg objawił swą chwałę napętlając przybytek obłokiem, tak że kapłani nie byli w stanie wypełniać swoich obowiązków 1Krl 8,1-11.

Majestat i wielkość Bożej obecności (czy to związane z obłokiem jako symbolem obecności Boga, czy nawet z samym budynkiem, w którym znajdowała się skrzynia przymierza) przypominały ludziom o ich niższości wobec Wszechmocnego.

Boża obecność w czasach starotestamentowych nie była jednak ograniczona do pewnych budynków. Bóg powiedział Mojżeszowi, by zdjął z nóg swoje sandały, bo ziemia wokół płonącego krzewu była ziemią świętą Wj 3,5. Sam krzak czy ziemia nie posiadały żadnych szczególnych cech świętości. To obecność Boga czyniła świętym owo miejsce.

Bóg obiecał ustanowić swój przybytek wśród ludzi i przechadzać się między nimi, jeśli tylko Jego lud będzie Mu posłuszny Kpł 26,1-12. Lud Boży nie miał powodu do strachu, gdyż Bóg obiecał nawet, że ujmie ich za rękę Iz 41,1-13. Choć bojaźń Boża nie była obca Izraelitom, Bóg pragnął im także okazać swą bliskość.

Starotestamentowa obietnica przyjścia Mesjasza miała szczególny znak: dziewica urodzi chłopca imieniem Immanuel — Bóg z nami Iz 7,14; Mt 1,22-23. Skromni pasterze przerazili się widząc chwałę aniołów, którzy przynieśli im wieść o narodzeniu Mesjasza Łk 2,8-11. Jednak ich spotkaniu z nowo narodzonym Jezusem towarzyszyły radość i uwielbienie, a nie strach Łk 2,16-2. Mędrcy pokłonili się i oddali cześć małemu Jezusowi, a także złożyli Mu królewskie dary Mt 2,11. Gdy, zgodnie ze zwyczajem, Jezus został przyniesiony do świątyni, by jako pierworodny syn zostać ofiarowany Bogu, tylko Symeon i Anna rozpoznali Jego boską chwałę Łk 2,21-39.

W Starym Testamencie znajduje się przepowiednia, że chwała i majestat Boga zostaną przysłonięte Iz 53,2-5.

Większość ludzi nie dostrzegła w Jezusie nic nadzwyczajnego J 6,14-15.6.66; J 7,4-43; Łk 19,37-38; Łk 23,18.21.23. Oskarżano Go, że zwodzi lud, jest opętany

przez demony i zasługuje na śmierć J 5,17-18; 8,48; 1,24.33; 18,22. Nie ujawniając swej chwały i majestatu Bóg w osobie Jezusa nie został potraktowany przez ludzi jako święty. Mimo to nadal ze czcią odnosili się do wydarzeń z przeszłości, kiedy Bóg im się objawił. Te święte chwile z przeszłości przypominane były w świątyni Łk 2,42; J 7,14-15; J 1,22; Mt 26,17. Odbywająca się w niej codzienna służba i świąteczne uroczystości miały uzasadnienie w Bożych zaleceniach Kpł 23,1-44. Jaką ironią i tragizmem było to, że owi czciciele nie dostrzegli Osoby, na którą wskazywały wszystkie ceremonie i święta, a w końcu zabili Tego, który był wypełnieniem wszystkich starotestamentowych symboli.

Kobieta, z którą Jezus rozmawiał przy studni Jakuba, zapytała, gdzie jest właściwe miejsce do oddawania czci Bogu: na górze Garizim czy w Jerozolimie. Innymi słowy: Gdzie jest miejsce święte? Jezus oświadczył, że miejsce nie ma tu nic do rzeczy. Prawdziwi czciciele oddają cześć Bogu w duchu i w prawdzie J 4,23-24. Jednak niektóre miejsca mają pewne znaczenie z uwagi na wydarzenia, które miały tam miejsce. Być może takie przeświadczenie towarzyszyło Piotrowi, gdy nazwał świętą górę, na której miało miejsce przemienienie Jezusa Mk 9,2-7.

Wydawało się, że dla Jezusa takie sprawy zewnętrzne, jak położenie geograficzne, nie miały żadnego znaczenia w porównaniu z wewnętrzną rzeczywistością duszy ludzkiej. Obiecując swego Ducha wierzącym Bóg nie ograniczył ich szczególnego kontaktu z Nim do jakiegoś określonego miejsca.

Ojciec mieszka w każdym, kto kocha Go i jest Mu posłuszny. Miejsce święte jest więc w każdym wierzącym, bez względu na swą lokalizację geograficzną. Ta obietnica przypomina inną obietnicę Jezusa — że gdziekolwiek dwóch lub trzech zbierze się w Jego imieniu, tam On jest między nimi Mt 18,2. Takie miejsce, bez względu na to, gdzie się znajduje, jest święte dzięki Bożej obecności.

Nie powinno nas dziwić, że Jezus ostrzegał religijnych ludzi w swych czasach, iż świątynia będzie pusta, bez Boga Mt 23,38. Stało się to w bolesny sposób oczywiste, gdy w chwili śmierci Jezusa niewidzialne ręce rozdarły zasłonę, odsłaniając miejsce najświętsze przybytku pozbawione znamion Bożej obecności Mt 27,51. Wówczas miejsce najświętsze znajdowało się na Golgocie, gdyż tam był Bóg. Gdy przywódcy religijni kpili z Chrystusa, a uczniowie patrzyli, jak umiera ich nadzieja, poganie uwierzyli, że Bóg był obecny w Jezusie Mk 15,39; Mt 27,54.

We wczesnym Kościele obecność Boża objawiała się wtedy, gdy wierzący spotykali się jako ciało Chrystusa Dz 2,1-4; 4,31; 1Kor 12,27. Oto, dlaczego Paweł mógł nazwać wierzących w Koryncie Bożą świątynią ze względu na obecność Ducha Świętego w nich. Przypomniał im, że Boża świątynia jest święta, a oni są taką świątynią 1Kor 3,16. Paweł w tej kwestii jest tego samego zdania co Piotr 1P 2,5.

Wnioski płynące z tego rozważania są dla nas ważne. Zamiast traktować jako święte jedno miejsce — kaplicę, kościół, przypisując im szczególną świętość i Bożą obecność, powinniśmy raczej traktować wierzących jako świętych, ponieważ Duch

Święty w nich mieszka. Taka postawa nie może być ograniczona do świątecznego przedpołudnia, ale powinna towarzyszyć nam przez cały tydzień.

Być może dobrze byłoby rozróżniać dwa rodzaje świętości: świętość rzeczywistą i świętość funkcjonalną. Rzeczywista świętość należy do Boga, gdyż On jest święty. Gdzie jest Bóg, tam jest miejsce święte. Funkcjonalna świętość może być przypisana miejscom, które są wyznaczone na spotkanie się ludzi z Bogiem. Uznając, że nie możemy kontrolować obecności Bożej, poświęcamy budynki jako miejsca, które przypominają nam o naszym świętym Bogu.

Nie mylmy też funkcjonalnej świętości ze świętością rzeczywistą. Nie traktujmy ludzi z szacunkiem w budynku kościelnym, a bez szacunku poza budowlą z drewna i kamienia. Zarówno Paweł, jak i Piotr byli zdania, że lud Boży jest świątynią Bożą, duchowym domem 1Kor 3,16-17; 1P 2,5. Nie możemy też ograniczyć naszego świątecznego nabożeństwa do rytuału w budynku zwanym „kaplicą”, „kościółem” czy „domem modlitwy”. Ponieważ Bóg przebywa ze swymi wiernymi, gdziekolwiek się oni znajdują, to On sprawia, że owo miejsce jest miejscem świętym. Bóg postanowił objawiać swą obecność, gdy Jego lud gromadzi się w Jego imię. On zawsze jest obecny, gdziekolwiek ludzie gromadzą się, by Go wielbić, i czyni to miejsce świętym. Bóg nie może być zamknięty w czterech ścianach. Bóg jest Bogiem, i gdziekolwiek jest, jest święty.